

Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: rocznie 30 K., półrocznie 15 K., kwartalnie 7.50 K., miesięcznie 2.50 K., za codzienne dwukrotne odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie 60 halerzy. Z przesyłką pocztową: miesięcznie 3 K 35 hal., kwartalnie 10 K., półrocznie 20 K., rocznie 40 K. Za granicę: wysyłka pod opaską kwartalnie 20 K., rocznie 80 K. Zmiana adresu pocztowego 50 h. Ceny oddzielnych numerów: Wyd. poranne 6 h. z prze- 10 h. Wyd. popołud. 4 h. syka 10 h.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 20 hal., w numerze sobotnim 30 halerzy. Nadesłane za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 80 hal., w numerze niedzielnym 1 K 20 h. Nekrologia za wiersz petit. 60 h. Zawiadomienia o ślubach, zaręczynach i t. p. po 1 K 50 hal. za wiersz, najmniej 4 K 50 hal. Drobne ogłoszenia za wyraz 8 hal., najmniej 80 hal. Za wiersz 50 h., najmniej 5 wierszy (K. 2.50). Adres Redakcji, Administracji i Drukarń: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Cena numeru 2 kop. = 6 hal.

z przesyłką pocztową 3 kop. = 10 hal.

Z polskiego teatru wojny.

Ostatnie wieści z widowni serbskiej.

Upadek Antwerpji. — Skon króla rumuńskiego.

Wojna Rosji z Austrią i Niemcami.

ZE SZTABU NACZELNEGO WODZA.

Urzędownie, Dn. (26 września) 9 października:

„Walka na froncie prusko-wschodnim trwa w dalszym ciągu z niezmiennym uporem. Cofające się od Elku wojska niemieckie zrywają mosty.

„W obrębie pomiędzy Dęblinem a Sandomierzem trwa walka artyleryjska z nieprzyjacielem, który doszedł do Wisły“.

(Dęblin, po rosyjsku przezwany Iwangorod, twierdza, przy ujściu Wieprza do Wisły, w powiecie puławskim, po ros. nowo-aleksandryjskim, w gub. lubelskiej. Stacja węzłowa kolei żelaznych nadwiślańskich z mostem żelaznym przez Wisłę.

Sandomierz, starożytne miasto, obecnie powiatowe w gub. radomskiej, na lewym brzegu Wisły; o 12 wiorst powyżej ujścia Sanu, położone na wzgórzu, wznoszącym się o 100 stóp nad średnim poziomem Wisły; przeciwległy brzeg Wisły przedstawia rozległą nizinę, dolinę Sanu).

Ze Sztabu Zwierzchniego Naczelnego Wodza:

Urzędownie (28/IX) 11/X (Ag. Pet.)

„Dzisiaj podczas posuwania się przedniej straż naszej kawalerji zostały zaatakowane i zniszczone oddziały wywiadowcze niemieckie. Niemcy częściowo wycięci, częściowo wzięci do niewoli, przyczem kornet Jego Wysokość Książę Oleg Konstantynowicz, który pierwszy przyskoczył do nieprzyjaciela, został lekko ranny w nogę na wylot.

„Na wschodnim pruskim froncie położenie bez znaczących zmian. Niemcy posilując się swoją siecią kolejową, próbują zatrzymać zajmowane w pasie granicznym pozycje, przetrzucając wojska z jednych rejonów do drugich.

„Na lewym brzegu Wisły wynikło kilka starć między awangardami.

„W Galicji wojska austriackie grupują się w różnych kierunkach. Pomimo bardzo ostrożnego sposobu posuwania się ich, nasza konnica zdołała pod Jawornikiem niespodzianie wziąć w krzyżowy ogień dywizję austriacką w szyku pochodowym i częściowo rozbić“ (Pr. R.)

(Nie wiadomo, o jakim Jaworniku tu mowa, miejscowości w tem brzmieniu jest w Galicji kilka, a mianowicie w powiecie sanockim, strzyżowskim, pilzeńskim, rzeszowskim i myślenickim. Red.)

Petrograd (27 września) 10 października. (Pet. Ag.). Dochodzą wiadomości, że znaczną ilość wojsk austriackich jest przewożona w kierunku Galicji zachodniej.

We wszystkich większych miastach Austro-Węgier wskutek osłabienia stałych garnizonów sformowano milicję.

Upadek Antwerpji.

Kopenhaga (Ag. Pet.). (27 września) 10 października. Główna kwatera niemiecka ogłasza, że wczoraj rano padły niektóre forty na linii wewnętrznej fortyfikacji antwerskich.

Wczoraj popołudniu wojska niemieckie zajęły miasto.

Dowódca wojsk, tudzież cała załoga opuściła teren twierdzy i tylko niektóre forty znajdują się w rękach Belgijczyków, okoliczność ta jednak nie może być przeszkodą w zajęciu Antwerpji przez wojska niemieckie.

Londyn (27 września) 10 października. (Aj. Pet.). Według doniesienia „Daily Chronicle“ Niemcy o północy wkroczyli do Antwerpji. Ludność zachowuje się spokojnie. Większość tych, którzy zamierzali porzucić miasto, wyjechała podczas bombardowania. Biuro prasowe komunikuje w sposób urzędowy o dokonanej wczoraj ewakuacji Antwerpji przez wojska belgijskie.

Według doniesień gazet, już po rozpoczęciu bombardowania Antwerpji, w środę, zaczęły wpadać do miasta bomby, gmachy poczęły palić się, a masy uchodzących mieszkańców zwiększały się z każdą godziną. Wśród ludności wybuchła panika, która wzrosła szczególnie wtedy, gdy bomby rzucone z Zeppelina trafiły w rezerwoary nafty.

Pałaca się nafta rozlała się na brzegu rzeki i zmusiła stojące u brzegów statki do odsunięcia się, wskutek czego tysiące uciekających pozostało w Belgii na brzegu belgijskim rzeki Skaldy. Ostatnie statki były literalnie zdobywane przez uciekających, którzy pchali się na pokład bez względu na wysokość opłaty za przewóz, dosięgającej 20 franków za półgodzinny przejazd na brzeg holenderski. Rozłączyły się rodziny, dzieci i kobiety płakały.

Znużeni zbiegowie zapełniają wszystkie drogi w Holandji. Pociągi zapełnione Belgijczykami przybývają przez Ostendę do Londynu.

Londyńskie komitety dobroczynne robią wielkie wysiłki, żeby znaleźć dach i pożywienie dla ofiar belgijskich. Do każdego pociągu przychodzą specjaliści przedstawiciele komitetu i tłumacze. Ludność Londynu czyni co może, żeby okazać zbiegom pomoc. Sypią się hojne ofiary, jednakże daje się odczuć potrzebę wielkich sum. („Pr. R.“).

Wojna serbsko-czarnogórsko-austriacka.

Zwycięstwo Czarnogórców.

Z Cetynji Agencja Petrogradzka otrzymuje pod datą z (26 IX) 9 paźdz. wiadomość, że czarnogórskie biuro prasowe komunikuje, co następuje:

Pod Kalinowikiem Czarnogórcy stoczyli najwie-

otaczając Serajewo coraz ciasniejszym pierścieniem kszą bitwę od czasu wypowiedzenia wojny. Austriacy, którzy mieli zamiar przerwać linię czarnogórską, z południa i ze wschodu zostali odepchnięci i rozbici i nie mogli nawet ukryć się w Serajewie, lecz zmuszeni byli odstąpić do Kalinowika, tracąc dwa tysiące ludzi. Czarnogórcy zdobyli wielkie łupy wojenne.

Ta sama Ag. Pet. następnego dnia daje bliższe szczegóły o tej bitwie:

W Kalinowiku wynikła między Czarnogórskami a austriackimi wojskami największa bitwa. Kolumna austriacka, licząca 10.000 ludzi z 6 baterjami i 16 karabinami maszynowymi, 3 października wyszła z Gaczk-Kalinowika w kierunku Serajewa. W celu obrony swojego prawego skrzydła kolumna austriacka pozostawiła w kierunku Foczi część wojska przeciwko znajdującemu się na wschodzie od Kalinowika pułkowi czarnogórskiemu. Pułk ten tegoż dnia rzucił się na nieprzyjacielskie pozycje na wschód od Kalinowika, zmusił nieprzyjaciela cofnąć się do miasta, przyczem Czarnogórcy ścigali Austriaków aż do fortyfikacji Kalinowika.

Jednocześnie oddział artylerji czarnogórskiej otworzył ogień na główną kolumnę austriacką, która posuwała się w kierunku Serajewa. Sroga walka trwała cały dzień i skończyła się ustąpieniem nieprzyjaciela do Kalinowika.

D. 5 października po daremnym ataku nieprzyjaciela odszedł w kierunku Newesinje-Serajewo. Straty nieprzyjaciela przenoszą 2.000 zabitych i rannych. Czarnogórcy zabrali kilka mitraliez, wiele broni i jeńców.

Z KRONIKI WOJENNEJ.

ZMIANA DOWÓDCY NIEMIECKIEGO.

„Dien“ donosi, że cesarz Wilhelm zmienił komenderującego wojskami w Prusach Wschodnich. W miejsce gen. Hindenburga został mianowany gen. Szuber, liczący lat 64.

NA PRAWACH GOŚCI.

Rząd holenderski zawiadomił admiralicję angielską, iż ranni rozbitki z okrętów angielskich „Abubir“, „Hawke“, „iCressy“, znajdujący się w Holandji, są traktowani na prawach gości i po wyzdrowieniu zostaną natychmiast odesłani do ojczyzny.

CIEKAWY DOKUMENT.

Korespondentowi „Odesskich Nowosti“ udało się zdobyć rzadki dokument, który mu dał przybyły do Lwowa ranny oficer J. E. Karpowicz. Porucznik Karpowicz znalazł ten dokument u wziętych do niewoli oficerów pod Przemyślem. „Odesskie Nowosti“ przytaczają w całości ten dokument, który brzmi jak następuje:

„Tajne. Drodzy obrońcy Ojczyzny. Powszechna bieda spadła na naszą Ojczyznę. Zmuszono nas do walki w chwili, kiedyśmy absolutnie nie byli przygotowani, zboże leży na polach. Powinniśmy jednak dzielnie i mężnie bronić czci i dostojenstwa naszej Ojczyzny. Niemcy zawsze szczęśliwie wojowali i wy- ąrodoży obrońcy Ojczyzny, nie przyniesiecie ujmę sła-

wie Niemiec. Powinniście być się do ostatniej kropli krwi, aby nie poddawać się nieprzyjacielowi. Doszły do nas wieści, że niemieckie wojska zostały napadnięte w kilku miejscach nie tylko przez wojska nieprzyjacielskie, ale także i przez ludność. Dlatego rozkazują rozstrzeliwać wszystkich mieszkańców, u których znajdzie się broń, nie oszczędzając kobiet ni dzieci. Dalej w miejscowościach, gdzie ludność stawiać będzie opór, rozkazują wziąć do niewoli całą ludność od dziecka do starców, miasta podpalać i równać z ziemią. Mosty, znajdujące się w takich miejscowościach, telegraf i telefony, niszczyć.

Rzadki ten dokument jest podpisany.

ANGLJA O ODEZWIE NACZELNEGO WODZA.

Kierownik Polskiego Biura prasowego Rady Narodowej w Londynie, dr. Rettinger — jak donosi „Riecz” — otrzymał od angielskiego ministerium spraw zagranicznych list, w którym ministerjum, polewając się na rozmowę dr. Rettingera z przedstawicielem „Foreign Office”, urzędowo go zawiadamia, iż rząd angielski odnosi się z największą przychylnością do odezwy Naczelnego Wodza do Polaków i że opinia publiczna w Anglii również serdecznie wita tę odezwę.

JAPONJA W EUROPIE.

„Prawitielstw. Wiestnik” pisze:

„W ostatnich dniach wiele uwagi poświęca się kwestii stosunków japońsko-amerykańskich, przy czem podkreślana jest możliwość zaostrenia tych stosunków w razie, o ileby Japonia przeniosła działania wojenne z Niemcami i Austro-Węgrami z Dalekiego Wschodu na kontynent europejski.

Nie przesadzając kwestji, czy Japonia istotnie zamierza nie ograniczyć swego terenu działań wojennych do Dalekiego Wschodu, można z całą pewnością twierdzić, iż w takim obrocie sprawy nie byłoby nic nienaturalnego. Japonia, jako jedna ze stron wojniacych, może, oczywiście, według własnego uznania rozszerzyć sferę swych operacji wojennych.

Co się zaś tyczy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, to ich stosunek do wojny europejskiej wyświecił się całkowicie. Interesy wielkiej rzeczypospolitej zaatlantycznej na tem polegają, ażeby wojna, narażająca na olbrzymie straty handel jej z Europą, zakończyła się jaknajprędzej. W ten sposób żadne pogwałcenie interesów amerykańskich, w razie gdyby Japonia rozszerzyła teren swych operacji wojennych przeciwko Niemcom i Austrii, nie nastąpiłoby, lecz przeciwnie zwiększyłyby się tylko widoki szybszego zakończenia wojny.

Wieści z Austrii.

SPROSTOWANIE WERSJI.

„Kij. M.” donosi z Bukaresztu, iż poselstwo austriackie oficjalnie zaprzecza wersji o pojawieniu się rosyjskich aeroplanów nad Budapesztem i o rzucaniu bomb nad miastem.

ROKOWANIA TURECKO-AUSTRIACKIE.

W tych dniach wedle doniesień z Sofji miały się rozpocząć rokowania pomiędzy Austro-Węgrami a Turcją co do konwencji pocztowej i zawiązania nowej umowy pomiędzy obu państwami.

Śmierć króla rumuńskiego.

Skon króla. — Zwolanie parlamentu. — Nowy król.

Wiadomości o skonie króla Karola Hohenzollerna znajdują potwierdzenie w depeszy Ag. Tel. z dn. (27/IX) 10 października.

Mianowicie w sobotę 10 bm. o g. 6 rano w zamku Pelesz w Sinaja zmarł król rumuński Karol.

Król Karol w przeddzień w nocy poczuł się źle. Bezwzględnie wezwano lekarza nadwornego, który stwierdził, iż stan chorego jest bardzo poważny. Królowa czuwała całą noc u łóżka małżonka.

W dn. 10 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów z udziałem przywódców wszystkich partii politycznych, na którym postanowiono zwołać nazajutrz parlament.

W izbie następcy tronu ks. Ferdynand złożył przed reprezentantami narodu przysięgę konstytucyjną i będzie ogłoszony królem Rumunii, zaś ks. Marja królową, a ks. Karol następcą tronu.

Ma być ogłoszony maniest do narodu. („P. R.”).

Według doniesienia Ag. Tel. z dnia (28 IX) 11 X, król Karol zmarł podczas omdlenia, wywołanego chronicznym zapaleniem osierdzia. Król nie cierpiał do ostatniej chwili rozmawiał z królową.

W odezwie, którą rząd ogłosił jest mowa:

„Król związał nierozdzielnymi więzami dynastję z narodem rumuńskim. W dniach żałoby wszyscy Rumuni powinni skupić się około jego następcy.

Nowy król z całą pewnością w oddaniu się i zaufaniu swego ludu może znaleźć nie tylko pociechę w swym nieszcześciu, które dzieli z nim wszyscy Rumuni, ale także znajdzie się do urzeczywistnienia wielkiej i trudnej misji, do której obecnie jest powołany. Nowy król ożywiony tymi samymi uczuciami, co i jego sławny stryj będzie w dalszym ciągu kierował losami swego narodu.

Odezwę podpisali wszyscy ministrowie. (Pr. R.).

Sprawa polska a Niemcy.

refleksja historyczna.

IV.

Ekspansja niemiecka w kierunku południowo-wschodnim rozwijała się po linii nieprzerwanej przez Austrię, półwysep bałkański, do Anatolii, Mezopotamii i Persji. W tym kierunku Niemcy mają wszechstronnie najrealniejsze interesy i tu im się otwierają najświetniejsze perspektywy przyszłej wielkości. Uzależniwszy Austrię, mając w przyszłości jej armję, z ustroju swego i ducha silnie niemiecką, na swe rozkazy, śmiało one patrzą przed siebie, pewne, że na tej drodze nie ich nie powstrzyma.

Rosja, gdyby drogi Niemcom nie zagroziła, to przy współdziałaniu mocarstw zachodnich mogła ich pochód opóźnić. Natomiast sama ona skutkiem swego położenia stała się dla Niemiec polem pokojowego podboju, który zaczyna szybko czynić postępy.

Rosja zawsze przedstawiała dla wyżej rozwiniętych ekonomicznie ościennych Niemiec naturalny rynek zbytu. Import niemiecki wzrastał szybko i dziś już stanowi blisko połowę importu do Rosji, w przyszłości zaś przy niepomysłnej pozycji politycznej państwa i przy zbliżającym się fatalnie jego uzależnieniu od Niemiec, ostatnie będą miały widoki osiągnięcia o wiele dogodniejszego dla siebie traktatu handlowego. Idea opanowania ekonomicznego Rosji zajmuje pierwszorzędne miejsce w widokach niemieckich i dla osiągnięcia tego celu Berlin niezawodnie gotów byłby na formalne ustępstwa polityczne, chociażby w zakresie wpływów nad Bosforem.

Naturalne warunki Rosji pozwalają jej na szybki rozwój własnego przemysłu, wewnętrznie wszakże położenie w państwie, jego typ organizacji, jego prowadzenie przemysłowe, brak swobód konstytucyjnych, niezbędnych dla nowoczesnego życia ekonomicznego — postęp na tem polu ogromnie tamują. Anarchia ostatnich czasów silnie podcięła przemysł, zwłaszcza w Królestwie Polskiem, gdzie istnieje on w bardzo skomplikowanych warunkach.

Opinia publiczna w Polsce jest przekonana, że dezorganizujący życie przemysłowe ruch anarchiczny w kraju był zasilany pieniężnie z Niemiec, a nie można zaprzeczyć, że istnieją bardzo poważne po temu poszlaki.

Opanowanie Rosji swymi wpływami politycznymi było dla Niemiec sprawą pierwszorzędnej wagi, a chwilowe osłabienie wschodniego sąsiada otwierało dla tych wpływów szerokie pole. Niemcy w tym względzie rozporządzają środkami, jakich żadne inne państwo nie posiada.

Sam fakt, że będąc najpotężniejszym militarnie państwem, sąsiadującym z Rosją, która posiada na granicy z niemi ziemię polską, której ludność była niezadowolona ze stosowanego do niej systemu rządów, stawiał Rosję w silną zależność od sąsiada.

Stanowiska kierownicze w machinie państwowej rosyjskiej zajęte były w znacznej części przez rosyjskich Niemców, których wpływ, zachwiany w czasach Aleksandra III, powrócił potem, a którzy z natury rzeczy mają skłonność do popierania dawnej, tradycyjnej polityki, opartej na ścisłym związku z Berlinem. Ten żywioł niemiecki nawet we własnym interesie musi starać się o jak najściślejszą przyjaźń Rosji z Niemcami — która w dzisiejszych warunkach oznacza uzależnienie Rosji od Niemiec — mając w świeżej pamięci czasy, kiedy antagonizmowi rosyjsko-niemieckiemu na zewnątrz towarzyszyło prześladowanie Niemców na wewnątrz państwa i usuwanie ich z wpływowych stanowisk w rządzie.

Niemcy wreszcie miały silniejsze od innych państw przedstawicielstwo dyplomatyczne w Petersburgu. Obok ambasady niemieckiej istnieje przedstawicielstwo specjalne — „pełnomocnik wojskowy przy osobie J. C. M. cesarza rosyjskiego”. Stanowisko to zajmował stale generał armii pruskiej. To przedstawicielstwo, utworzone za Fryderyka Wilhelma III, który chciał mieć zaufanego człowieka przy cesarzu rosyjskim, po dłuższej przerwie przywrócono przed kilku laty. Pełnomocnik ten zgodnie z tradycją, nie komunikuje się z ministerstwem spraw zagranicznych, ale z samym królem pruskim, obecnie z cesarzem niemieckim, przy pomocy własnoręcznych listów. Służy on tym sposobem za łącznik między dwoma monarchiami, łącznik nabierający szczególnego znaczenia, gdy na tronie niemieckim siedzi Wilhelm II, dyplomata w koronie. Historia stosunków prusko-rosyjskich świadczy, że pełnomocnik ten służył do komunikowania się nie tylko w sprawach wojskowych, ale i w politycznych.

Dążeniem Niemiec musi być — z jednej strony wpływ na politykę zagraniczną Rosji, z drugiej — na jej politykę wewnętrzną.

Zależec im musi na tem, żeby Rosja nie rozwinęła nanowo akcji na półwyspie bałkańskim i żeby zrezygnowała z podnoszenia kwestji słowiańskiej — żeby im nie stawiła przeszkód na drodze, na której Niemcy rozwijają swe najważniejsze plany i najenergiczniej działają. Dlatego Niemcy pobudzały Rosję do akcji na Dalekim Wschodzie, dlatego i dziś niezawodnie pragnęłyby, żeby wszystkie swe usiłowania zwracała ona w tamtym kierunku, żeby ją zaprzętały wypadki na odległym wschodnim froncie, z drugiej zaś strony, żeby położenie wewnętrzne w państwie zmuszało ją do bierności w Europie. Niezawodnie też nowa ruchliwość Turcji na granicy Persji i Kaukazu przyczyni się do odciążenia uwagi rosyjskiej od spraw bałkańskich.

Na gruncie wewnętrznych stosunków Rosji w interesie Niemiec leży przewaga prądów reakcyjnych. Zwycięstwo dążeń konstytucyjnych w Rosji musiałoby pośrednio oddziaływać na wewnętrzne stosunki Niemiec, a zwłaszcza Prus, przyspieszając reformę wewnętrzną i kładąc koniec rządowi osobistemu, na których przedewszystkiem opiera się tradycyjna polityka pruska i jej panowanie nad całem Niemcami. Z drugiej strony, już Bismarck łączył liberalizm rosyjski z pradem słowiańskim i słusznie się Niemcy obawiają, że na tle rozwoju życia konstytucyjnego naród rosyjski zwróciłby się ku Europie, dał pierwsze miejsce zagadnieniom polityki europejskiej, co by z konieczności pociągnęło za sobą podniesienie kwestji słowiańskiej. Ludy zaś słowiańskie innemi oczami patrzyłyby na Rosję konstytucyjną, praworządną i ciążyłyby do niej politycznie.

Reakcyjne żywioły Rosji, w szczególności zaś biurokracja, widziały w Niemczech swego sojusznika i we własnym interesie, świadomie zupełnie dążyły do zbliżenia z niemi. W nich też wpływ niemiecki miał silne oparcie. I jeżeli kierownictwo polityki zagranicznej doprowadziło do ważnego bardzo dla Rosji a niemilego dla Niemiec porozumienia z Anglią w sprawach azjatyckich, to polityka wewnętrzna, rozwijająca się całkiem niezależnie, idzie w kierunku wręcz przeciwnym i jest wybitnie germanofilska.

Opierając się na sojuszu z biurokacją rosyjską, polegającym na głębokiej wspólności interesów, Niemcy zyskują między innymi tolerancję dla swych współplemieńców w Rosji, której nie mają inne narodowości. Władze rosyjskie pozwalały na istnienie instytucji niemieckich, rozwiązując analogiczne instytucje polskie.

Największe wszakże znaczenie ma wpływ niemiecki w Rosji ze względu na kwestję polską.

Ś. p. Stanisław Czarnik.

Dnia 9 października grono kolegów, przyjaciół i znajomych zebrało na cmentarzu Łyczakowskiu drogę szczątki ś. p. Stanisława Czarnika, wybitnego lekarza, długoletniego prymarjusza szpitala św. Zofji.

Na skromną trumnę, kryjącą wielkie serce, rzuciły drzewa cmentarne zeschły liść jesienny, i lży deszczu: ostatnie pożegnanie tej ziemi, którą zmarły tak ukochał. A ukochał ją naprawdę gorąco, dając społeczeństwu w ofierze przez całe życie pracę wydatną i niezmordowaną.

„Musimy dobrze o tem pamiętać, że jako obywatel jesteśmy odpowiedzialni za fizyczne i psychiczne zdrowie ogółu.”

To motto położył ś. p. Czarnik na jednej z niewydanych prac swoich. Pamiętał zawsze o tej odpowiedzialności, zabiegając o zdrowie najbardziej potrzebnych czy to w szpitaliku św. Zofji, jako lekarz a później prymarjusz, czy jako lekarz Zakładu dla głuchoniemych, czy wreszcie jako kierownik i dyrektor Kolonii leczniczej dla dzieci w Rymanowie.

Kolonii tej oddawał wszystkie swe siły najlepsze i czas na wypoczynek przeznaczony, marząc o tem, aby „stała się pierwszą instytucją w kraju”.

Z radością wspominał, że rozpoczął w niej już czwarte pięciolecie i z ożywieniem przepowiadał, że ono będzie i musi być lepsze od poprzednich. Rozwój instytucji mierzył ogromem pracy, którą sam wkładał, a pracę choćby najmudniejszą umiał ożywić szczerym zapalem.

Chory od lat dwu na serce, na odpoczynek po pracy wyjeżdżał na nową pracę do Rymanowa do ukochanej przez się kolonii i wracał ożywiony i pełen ufności, że zdrow, skoro tak skutecznie pracować może.

Zabiegliwość o zdrowie dzieci i to dzieci rodziców najbardziej potrzebnych, pragnienie stworzenia dla ofiar „nędzy galicyjskiej” warunków najhygienicznych, były jego stałą troską, troską tem większą, że w niedole i nędzę umiał się wczuć głęboko.

Wytrawnego praktyka, spokojnego i sumiennego badacza, niezmordowanego lekarza widział w nim każdy, kćkolwiek zetknął się z nim przy łóżku chorego.

Ś. p. Stanisław Czarnik urodził się w Bóbrce w r. 1867. Kształcił się we Lwowie w gimnazjum Bernardyńskim. Syn lekarza, po ojcu odziedziczył wszy lekarskie zamiłowanie, w r. 1887 zapisał się na wydział medyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Bezpośrednio po uzyskaniu dyplomu lekarskiego wstąpił do służby szpitalnej we Lwowie, pełniąc od r. 1893 obowiązki w szpitaliku św. Zofji, początkowo jako sekundarjusz i lekarz domowy tegoż szpi-

talika, a od roku 1901 jako ordynator oddziału zakaźnego chorób dzieci. Praca ś. p. Czarnika musiała być sumienna i szczerą i wiedza jego bogata, skoro dekretem z dn. 2 października 1903 Komitet szpitala powierza mu zastępstwo jego dawnego szefa, prymariusza oddziału chorób wewnętrznych, ś. p. dra Emila Merczyńskiego. W r. 1904 zostaje ś. p. Czarnik rzeczywistym prymariuszem oddziału wewnętrzno-go tegoż szpitalika.

Obowiązki te pełnił ś. p. Stanisław Czarnik aż do śmierci, a pełnił je chlubnie i z korzyścią dydaktyczną dla młodszych lekarzy.

Szerokie doświadczenie lekarskie dawało ś. p. Czarnikowi wielką wziętość w praktyce lekarskiej.

Pomimo tylu zajęć ś. p. Cz. nie zalegał pola pracy naukowej. Pozostawił po sobie cenne rozprawy, że wymienimy tylko: „Intubację i tracheotomię“, „Dwa przypadki przedziurawienia jelita w przebiegu dżuru brzuszno u dzieci“, „Przypadek przerostu mózgu u dziecka“, „Wpływ pobytu w Rymanowie na dzieci skrofaliczne“ i wiele innych.

Zamiast kwiatów na trumnę zebrali lekarze szpitalni skromny fundusz, przeznaczając go na zasiłki dla chorych dzieci zwłaszcza tych dzieci, których ojców obecna wojna pod broń powołała.

NADESLANE

Cena za wiersz 80 hal., w soboty i niedziele K 1.20. najmniej 4 wiersze.

Pensjon „ANUTA“

dotąd ulica Romanowicza nr. 10. 11941
Pokoje wraz z całym utrzymaniem dla przejezdnych. Obiady w domu i do menażek od kor. z począwszy.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki w d. 11 października b. r.

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	734.91	3.2	E.1	4.9	4.4	2.6
2 popoł.	734.47	4.0	ESE.1			
9 wiecz.	735.88	3.6	O			

Uwaga: Przeważnie pochmurno, kilkakrotnie deszcz

Galicyjski Akcyjny Bank kupiecki urządza codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od g. 10 rano do 1 popoł. aż do odwołania.

Program rozwózki drzewa na wtorek dnia 13-go bm. jest następujący:

Pierwsza tura o g. 8 rano: wóz nr. 4 ul. Wolność, nr. 5 ul. Potockiego, nr. 7 ul. Pułaskiego, nr. 8 ul. W. Pola, nr. 9 ul. Sieniawska, nr. 10 ul. Ossolińskich, nr. 11 ul. Asnyka, nr. 12 ul. Lenartowicza.

Druga tura godz. 12 w południe: wóz nr. 4 ul. Zaścianek, nr. 5 ul. Szpitalna, nr. 7 ul. Listopada od Borkowskich, nr. 8 ul. Głowackiego, nr. 9 ul. Koralińska, nr. 11 ul. Kordeckiego nr. 12 ul. Boimów.

Politycy rosyjscy we Lwowie. „Prik. Rus“ donosi, że przybyli do Lwowa rosyjscy posłowie Dumy, oprócz tych, o których przedtem już donosiliśmy: Dynidów, Krupiczkij i prezydent trzeciej Dumy Chomiakow. Przybył także członek Rady Państwa Rakowicz. W tych dniach mają przyjechać do Lwowa: Maklakow i synu obecnego prezydenta Dumy, Rodzianko.

Prośba o wskazanie adresu. W lipcu br. przebywała w Żarnowcu koło Jedlicz (powiat krośnieński) pani Zofia Mickiewiczowa z Paryża (żona Władysława). Po wybuchu pożogi wojennej wieści o niej zaginęły. Kto by wiedział o miejscu pobytu tej zacnej matrony, raczy łaskawie donieść o tem p. Marji Babanowej, zamieszkałej obecnie przy placu Mariackim 10, 1 p., codziennie od g. 2—4 popoł. Wiadomość ta jest konieczną celem przesłania jej poszukującemu mężowi. Nie trzeba dodawać, że idzie tu o najbliższą rodzinę naszego największego wieszczka.

Nadużycia z miejskim opalem. W sprawie aprowizacji miasta w opał otrzymujemy wciąż skargi ustne i pisemne; jeden z otrzymanych listów przytaczamy tu w całości bez zmiany, zachowując nazwisko uzalającego się do wiadomości naszej. Należałoby oczekiwać, że czynniki miarodajne raz nareszcie zechcą te stosunki uporządkować.

List brzmi następująco:
„Dziś w poniedziałek o godz. 2.30 popołudniu wyszedłem po raz piąty, aby wynaleźć wóz z drzewem; zastałem wóz nr. 8 zładujący drzewo w workach magistrackich, koło domu nr. 9 w ul. Nabelaka; na moją prośbę, aby choć 1 worek mi sprzedał, rozwózający odpowiedział, że drzewo zamówione, a na moją uwagę, że udam się do władzy, wyśmiał mnie. Znalazłszy w ul. Potockiego członka obywat.

straży p. Wysockiego, poprosiłem go, aby to stwierdził; ale rozwózający wyśmiał go tak jak i mnie. Tamtego miesiąca rozwózający drzewo już koło nr. 8 w tej ulicy nie mógł mi sprzedać ani jednego worka, ponieważ wóz już był próżny, ja więc pomimo nieustannego czatowania na drzewo, nie mogłem ani jednego cetnara kupić, a pozbawiony środków, aby płacić za cetnar miękkiego drzewa 3 korony jak w składach drzewa sprzedawano, muszę z familją gryść sam chleb i cierpieć w pomieszkaniu zaledwie 6° ciepła. Członek M. S. O. p. Wysocki przyrzekł mi, że się tą sprawą zajmie, gdyż właśnie szedł do miasta. Ufam, że Szanowna Redakcja poruszy tę kwestję i weźmie w opiekę ludzi, którzy pomimo starań o ile sił starczy, nie mogą korzystać z aprowizacji miasta w opał i muszą zmrzeć z głodu i zimna. — Z wysokim poważaniem J. B. starzec 76-letni z familją“.

Lichwa żywnościowa. Wczoraj przedpołudniem znana we Lwowie Spółka wędliniarska przy ul. Sykstuskiej 8 pobrała od p. Br. Ber. za 40 dkg. kiełbasy zwykłej 2 kor., mówiąc, że ich cena obecnej taryfy maksymalnej nie obowiązuje.

Co nosi się w kuferku ręcznym? Dorożkarz nr. 157 znalazł koło szkoły im. Konarskiego torebkę ręczną i złożył ją na policji. Po otwarciu kuferka znaleziono w nim kiełbasę, kieszkę pasztetową, kilka jajkałosze damskie, szczyryk, garnuszek i ręcznik.

Niema monopolu. Salomon Roth, trafikant na ul. Pod Dchem 1. 6, kazał sobie płacić za papierosy „danijskie“ 2 kop., oświadczając, że obecnie niema monopolu, więc on może brać, ile mu się podoba.

Sprytny złodziej. W sklepie rosyjskim na ulicy Krakowskiej mały złodziejczek Andrzej Seńko wyciągnął N. Paprockiemu pulares z kieszeni. Paprocki schwycił go wprawdzie za rękę, ale złodziej zdołał już podać łap swemu koledze, który znikł.

Wywdzięczyła się. Do właściciela realności 1. 10 ul. Ossolińskich zgłosiła się Paula Sorochan, prosząc go, aby jej dał jakiś kaciak, gdyż ona obawia się wojny. Owóż wczoraj Sorochan znikła, zabierając mułkę i boa sobolowe a na szkodę innej lokatorki całą garderobę wartości 1050 kor.

Wyrośny syn. Zofja Bryłówna doniosła policji, że brat jej Józef, zamieszkały w Kleparowie, bije codziennie ją i rodziców, przez co wywołuje straszne awantury.

Po troszku ale stale. Ozjasz Schwarzer, restaurator na ul. Gródeckiej 50, sprowadził na policję 18-letniego parobka Józefa Biszkę, który mu skradł rumu i wódkę na 800—1000 kor. Biszko przyznał się, że zabierał co dzień pół litra wódki, i sprzedawał, aby w ten sposób zarobić na utrzymanie.

Na wszystkich zarabiają. Przed rozdaniem zapomóg żywnościowych biedakom, żądano potwierdzenia z policji, że dany petent jest zameldowany we Lwowie. Do otrzymania takiego potwierdzenia trzeba było wypełnić kartkę meldunkową. Owóż na tem postanowił zrobić interes Samuel Fritz i za napisanie takiej kartki żądał 10 hal. Zanim jednak zrobił interes, aresztowano go.

W szewską pasję wpadł majster szewski Jan Potoczny, zamieszkały ul. Janowska 96 i zadał lokatorce swej Marji Rębiszowej 6 ciężkich ran pilnikiem. Pasionata osadzono w aresztach.

Awanturnik. Stanisław Szeł, notowany złodziej, rozbijał ludzi na ul. Zamarstynowskiej, a później wszczął taką awanturę, że musiano wezwać pomocy aż 4 żołnierzy rosyjskich, którym z trudem udało się poskromić rozjuszonego złodzieja.

Z Czerniowiec donoszą, że tamtejsza rada miejska wyasygnowała znaczniejszą sumę w celu niesienia pomocy zubożałej ludności.

Trupa teatralna z Kalisza przybyła do Petrogradu.

Echa demonstracji antyniemieckiej w Warszawie. Z wiosną urządzono w Warszawie demonstrację przed konsulem pruskim. Stało się to pod wrażeniem rewelacji Krysiaka. Urządzili ją studenci-Polacy uniwersytetu warszawskiego. Obecnie odbyła się przed sądem warszawskim rozprawa: wszystkich obwinionych uwolniono.

„Polska krew“, znana i z naszej sceny operetka Nedbała, zagościła obecnie do Odessy. Prasa tamtejsza wyraża się o sztuce i jej tendencji bardzo przychylnie. Publiczność przyjęła zaś rzecz z aplauzem.

Wielbiciele talentu Maksa Lindnera, znakomitego aktora kinematograficznego, ucieszą się na wieść, że wszelkie poprzednie wersje o śmierci Lindnera nie okazały się prawdziwe. Lindner żyje i znajduje się teraz w Paryżu. Jest on wprawdzie poddanym niemieckim i był wezwany do spełnienia swego obowiązku wojskowego, ale jako Alzatzczyk nie chciał się bić z Francuzami i nie ruszył się wcale z Paryża. Oczywiście nie brał też udziału w żadnych bitwach.

Zapasy podczas wojny. W tej samej Odessie, w której wedle relacji dzienników wiedeńskich, a specjalnie „N. W. Journala“, mniej więcej co tydzień wybuchły rozruchy robotnicze, bunt marynarki i gdzie co parę dni rzekomo budowano barykady — istotnie są walki i zmagania i zapasy... ale w cyrku: Życie tam tak funkcjonuje normalnie, iż obok meczów futbolowych zorganizowano zapasy atletyczne. Pomiedzy zapaśnikami walczą także znany naszym sportmenom z zapasów w Pałacu sportowym, Jankowski. Mimoходом na myśl przychodzi obaj bracia Cyganiewiczze. Co się z nimi stało, niema żadnych wiadomości. Obaj, i Władysław i Stanisław, byli w wieku popisowym.

Dżuma. „Od Now.“ donoszą, iż władze bułgarskie, broniąc się przed wtargnięciem dżumy do państwa, ustanowiły szereg sanitarnych stacji kontrolnych. Wypadki dżumy miały się zdarzyć w Salonice i na wyspie Rodos, a także we Włoszech w okolicach Katanji i Sycylii.

Powrót z Ameryki. Do Odessy powróciło w minionym tygodniu około 100 osób z Ameryki, z Nowego Jorku, Chicago itd. W części są to rezerwiści wojskowi. Opowiadali oni, że z Ameryki wyjechało około 2.000 poddanych rosyjskich. Ile jest pomiędzy nimi Polaków, tego nie można się dowiedzieć.

Zniszczenie kabla. Krążowniki angielskie przerwały kabel, łączący Bilbao z Londynem. (O. N.).

Dokąd potrwa wojna? Znany socjolog Leroy-Beaulieu na wykładzie w Akademii francuskiej o obecnej wojnie dowodził, iż Niemcy nie mogą wieść wojny dłużej ponad pół roku. Przyczyną tego są przede wszystkim ich stosunki gospodarcze.

Z nastrojów angielskich. Pobór do armii brytyjskiej trwa ciągle, a młodzież ochotnie zaciąga się w szeregi wojskowe.

Ostatnie wiadomości.

Dochodzą pogłoski dotąd nie potwierdzone urzędownie, że wobec ultimatum postawionego przez Turcję, w sprawie ograniczenia żeglugi Anglja wypowiedziała Turcji wojnę.

PROŚBA.

Spraw to preczysta, jasna duszo rzeki,
By dusza moja na żywota zrębie,
Twój podobny miał cel daleki
I płynąc, aby płynęła na głębie.

Spraw to, wgrzyziona w ziemię, duszo drzewa,
By dusza moja miała w niej ostoje,
Tak śpiewająca, jak twe liście śpiewa,
Z sercem słonecznym, jako serce twoje.

Ciebie zaś, duszo, co zaklęta w kamień,
Milczysz wieczyście, — błagam o przymierze:
Spraw, niech i moja będzie bez omanień
I niech z niej zrobia fundament pod wieże.

Kornel Makuszyński.

Z geografji Galicji.

Rymanów.

Rymanów, miasto w powiecie sanockim, nad rzeczką Tabą (inaczej Morawa albo Murawą), lewym dopływem Wisłoka. Zbudowane na wzgórku, odnodze Suchej Góry, należącej do lesistego pasma, idącego od Jasiela koło Dukli w kierunku południowo-wschodnim ku Bukowski. Wzgórze, na którym stoi Rymanów, opada stromo ku północy, wschodowi i zachodowi. Równina przed miastem, od północy wzniesiona 327 metrów, miasto w szczycie wzgórka 352 m., metrów, poblizka góra Kalwarja 413m. nad poziom morza.

Rymanowski zakład kąpielowy leży o 3 km. na południe od miasta, nad Tabą, a u stóp góry Zamczystej (570 m.) na wzniesieniu 364 m.

Kościół parafjalny rzymsko-katolicki w Rymanowie jest obszerna budowla, z wysoką czworoboczną wieżą zegarową; pochodzi z r. 1780 i niema wyraźnego stylu. Wybudował go w miejsce spalonego Jan Kanty Ossoliński, wojewoda wołyński, którego zwłoki spoczywają w krypcie tego kościoła w pięknym sarkofagu. W tylnej ścianie znajduje się piękny pomnik Jana Sienińskiego, kasztelana halickiego († w Sucku r. 1580) i jego żony Zofji z Paniowa wraz z dziećmi; Sieniński był protestantem.

Akty grodu sanockiego wymieniają w 1443 r. Rymanów jako miasto. Droga wodząca z miasta na południe doliną Taby na Węgry, zwana była dawniej „via germanica“, co wskazuje, że Rymanów lub osady okoliczne miały ongi ludność niemiecką. Z XV w. mało zachowało się szczegółów wiarogodnych; rzeczą jest pewną, że w r. 1503 król Aleksander ustanowił w Rymanowie jarmark na św. Aleksy. Około r. 1551 oderwał się od kościoła katolickiego proboszcz rymanowski Ambroży Alemaus i głosił naukę Lutra, którą także przyjął Jan Sieniński i zamienił kościół na zbór w r. 1565. Zwrócił go dopiero katolikiem Marcin ze Żmigroda Stadnicki, kasztelan sanocki w r. 1587; ożdziedziczywszy Rymanów. Biskup przemyski Ma-

kiej Pstrokoński (1601—1610) wytoczył proces żydom w Rymanowie o gwałcenie świąt i wygrał go przed trybunałem piotrkowskim.

Z Rymanowa pochodził uczony księgarz krakowski Michał Wechter (około 1530 r.).

PILZNO.

Pilzno, siedziba starostwa, na lewym brzegu Wisłoki, u ujścia do niej Dolczy, w okolicy podgórskiej i lesistej; leży na małym wzniesieniu 217 metrów nad poziom morza, najbliższa okolica stanowi równą dolinę Wisłoki (209 do 212 m. n. p. m.). Zato ku wschodowi po prawym brzegu Wisłoki i ku południowi wzniesienia sięgają 346 metrów, ku północy zaś rozciąga się sawata, borami sosnowymi pokryta nizina nadwiślańska.

Pilzno stanowiło dawna własność klasztoru w Tyńcu. W przywileju opata Michała, wydanym w Tyńcu w r. 1328, pozwolono niejakiemu Ursowi założyć sołtystwo „Pilzno” na prawie średzkim; osadnikom nadał od 20 lat wolności zarówno od dziesięcin, jakoteż i od innych opłat. Znaczniejsza ludność musiała się ścinać do nowej osady, bo zaledwie wyszły lata wolności, gdy w r. 1354 Kazimierz Wielki wydaje nowy przywilej, w którym pozwala założyć miasto Pilzno na takim prawie niemieckim, jakim się Kraków rządzi, dozwala zaprowadzać wszelkie rękodzieła, w końcu daje król mieszczanom wolność od podatków. Trudno orzec, skąd pochodziła ta nowa ludność; być może, że część przybyła z Saksonji i Holandji, część jednak musiała być miejscowa.

Później Pilzno było starostwem niegrodowem; Kazimierz Jagiellończyk w r. 1461 pozwolił rajcom prowadzić podziemne rury i wodociągi, przysadzając im na zawsze płynące stąd dochody. Podczas krótkiej wojny polsko-węgierskiej w r. 1474 Węgrzy miasto zajęli i spalili, przyczem część ludności wymordowano. Wtedy zgorzały także kościoły farny i Augustjanów. Po tej klęsce miasto nie podniosło się już do dawnego dobrobytu pomimo różnych ulg i przywilejów, nadawanych przez królów Jana Olbrachta, Zygmunta I itd.

Stefan Batory w r. 1577 polecił wyrugować żydów z miasta i zabronił im osiedlać się w mieście i okolicy, nie wiele atoli pomógł ten środek, używany w celu podniesienia rodzimego przemysłu i handlu. Po katastrofie r. 1474 przypadł okres względnego rozkwitu na pierwszą połowę XVII w. Istniały wtedy wielkie składy wina i wyrabiano poszukiwane przedmioty miedziane i mosiężne, gdy atoli wybuchła wojna szwedzka, wojsko koronne zrabowało miasto, a nieprzyjaciel do reszty zniszczył je ogniem, tak, że w r. 1663 zostało wszystkiego 36 lichych domów. Później znowu trochę się podniosło, zostało otoczone wałami i miało 4 kościoły.

W nowszych czasach Pilzno stało się głośnie w r. 1846, tu bowiem rozpoczął się ruch rewolucyjny. Zbudowanie kolei Karola Ludwika zadało stanowczy cios miastu.

Pilzno jest miejscem urodzenia kilku sławniejszych osobistości, między innymi Marcina z Pilzna (Gileza lub Glickiego), który był 16 razy rektorem akademii krakowskiej i słynnym kaznodzieją; uczonego humanisty Szymona Maryckiego, Andrzeja Gruckiego (Grutinus), lekarza i autora dzieł lekarskich z początku XVII w., Sebastjana Petrycego, lekarza nadwornego kardynała Maciejowskiego i Maryny Mniszchówny, tłumacza dzieł Arystotelesa i Horacego, Szymona Halickiego, mówcy z XVII w.

Cudzoziemskie pochodzenie części ludności Pilzna i okolicy zaznacza się jeszcze obecnie właściwościami w stroju, który jest podobny do stroju, używanego przez Sasów na Węgrzech i w Siedmiogrodzie, dlatego lud okoliczny nazywa ich „głuchoniemcami”.

Według spisu z r. 1910 ludność powiatu liczyła 48.590 głów, z tego Polaków było 48.567, Russkich 19, innych 4. Według wyznania było rzymsko-katolików 45.635, greko-katolików 47, żydów 2.988, innych 3. Ludność więc cała jest wyłącznie polska.

STOSUNKI GOSPODARCZE.

ZWIĄZEK ZIEMIEN.

Z pośród banków lwowskich nie zaprzestał czynności swych w czasie zawieruchy wojennej także Związek Ziemi, instytucja finansowa założona z inicyatywy i przy poparciu Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

W szczególności Związek stara się w pewnej mierze wypłacić wkładki oszczędności i z rachunków bieżących swym członkom. Ponadto prowadzi w dalszym ciągu uadministrację powierzonych mu dóbr i interesów, tak, iż w około dwudziestu majątkach pozostających pod jego zarządem zdołał utrzymać pomimo obecnych trudności administrację.

Oprócz wymienionych już wyżej czynności bankowych i administracyjnych udziela Związek zgłaszającym się ziemianom informacji i pomocy swej przy objęciu w zarząd majątków opuszczonych przez dzierżawców, albo majątków, w których wskutek wojny nie zdołano zachować zwykłej administracji. W tych wypadkach Związek Ziemi poleca administratorów, w miarę odpowiednich zgłoszeń ze strony właścicieli i osób chętnych do objęcia zarządu.

J. E. Generał Gubernator udzielił zezwolenia na otwarcie gorzelni rolniczych na kampanję tegoroczną, z zastrzeżeniem, że ilość produkowanej wódki nie będzie większa niż pomieści ją magazyn w gorzelni i że władza nie ręczy za zakupno spirytusu dla Rządu. Podania o utworzenie poszczególnych gorzelni winni wnieść jej właściciele względnie jej użytkownicy do kancelarii J. E. Generał Gubernatora.

Przypuszczać należy, że przy dalszym poparciu ze strony J. E. Generał Gubernatora Związek Ziemi korzystając z zezwolenia do wysyłania swych organów w celu administracji na prowincji, znacznie się przyczyni do podtrzymania większych gospodarstw rolnych.

Taryfa maksymalna

obowiązująca od dnia 8 października 1914.

Celem zapobieżenia wyzyskom wojska i ludności ustanawia niniejszem Prezydium Magistratu miasta Lwowa niżej podaną taryfę maksymalną cen artykułów codziennego utrzymania w mieście Lwowie.

	Kor. hał.	Rbl. kop.
1 bułka na mleku à 50 gr. (kaizerka)	— 4	— 1 1/2
1 bułka pszenna à 50 gr.	— 4	— 1 1/2
1 kg. chleb żyty	— 64	— 19 1/2
1 kg. chleb półciemny	— 56	— 17
1 kg. mąka pszenna przednia	— 54	— 16 1/2
	— 60	— 18
1 kg. mąka żytnia	— 48	— 14 1/3
1 kg. mąka kukurudziana	— 44	— 13
1 kg. sól mielona rosyjska	— 30	— 9
1 kg. sól warzankowa	— 20	— 6
1 kg. słonina solona	3 —	— 90
1 kg. słonina wędzona	3 20	— 96
1 kg. smalcu	3 60	1 08
1 kg. masło kuchenne rosyjskie	6 —	1 80
1 kg. masło deserowe	7 20	2 16
1 jajo wapienne	— 8	— 2 1/2
1 jajo świeże	— 10	— 3
1 kg. mięso wołowe pieczeń	2 40	— 72
1 kg. mięso połędwica	2 60	— 78
1 kg. mięso krzyżówka	2 40	— 72
1 kg. rozbratel	2 40	— 72
1 kg. rosolowe	2 20	— 66
1 kg. przednie	1 80	— 54
1 kg. cielęcina przednia	2 40	— 72
1 kg. cielęcina tylna	3 —	— 90
1 kg. wieprzowina	2 30	— 69
1 kg. wieprzowina połędwica	2 80	— 84
1 kg. mięso koszerne bez dokładki	2 60	— 78
1 kg. baranina	2 —	— 60
1 kg. szynka wędzona surowa	3 60	1 08
1 kg. szynka gotowana bez kości	6 —	1 80
1 kg. kielbasa krajana	4 —	1 20
1 kg. kielbasa siekana	2 80	— 84
1 kg. ryż	— 60	— 18
1 kg. grysik	— 60	— 18
1 kg. jagły	— 46	— 14
1 kg. kasza hreczana	— 60	— 18
1 kg. kasza jęczmienna	— 50	— 15
1 kg. kapusta kwaśna	— 40	— 12
1 kg. ćwikła	— 16	— 4
1 kiel	— 6	— 2
1 kalarepa	— 24	— 7 1/2
1 rzepa	— 6	— 2
1 kg. marchew	— 16	— 5
1 kg. szpinak	— 30	— 9
1 kg. kapusta w główkach	— 14	— 4
1 kg. kartofle	— 8	— 2 1/2
1 kg. sałata	— 40	— 12
1 kg. śliwki suszone	1 30	— 39
1 kg. cukier w głowie	— 90	— 27
1 kg. cukier w kostkach	— 92	— 28
1 kg. cukier w kostkach rosyjski	1 70	— 51
1 kg. kawa niepalona zwykła	4 50	1 35
1 kg. kawa palona zwykła	5 50	1 65
1 kg. herbata średnia	6 50	1 95
1 kg. czekolada	6 50	1 95
1 kg. kakao	6 50	1 95
1 litra mleko pełne	— 36	— 11
1 litra mleko zbierane	— 16	— 5
1 litra ocet spirytusowy	— 32	— 10
1 litra ocet zwykły	— 16	— 5
1 kg. cebuli	— 60	— 18
1 kg. kminek	2 —	— 60
1 kg. czosnek	1 20	— 36
1 kg. pieprz	4 —	1 20
1 kg. papryka	4 —	1 20
Drzewo opałowe twarde 1 m ³	11 —	3 30
Drzewo opałowe twarde 100 kg.	11 —	3 30
Drzewo opałowe miękkie 1 m ³	9 —	2 70
100 kg. Węgiel kamienny krajowy	3 60	1 08
100 kg. węgiel kamienny zagran.	4 80	1 44
1 litra nafta lepsza	— 44	— 13
1 litra nafta gorsza	— 36	— 11
Drożdże	8 —	2 40
100 kg. siano	12 —	3 60
100 kg. słoma	6 30	1 89
100 kg. owies	24 —	7 20
100 kg. jęczmień	18 —	5 40
	20 —	6 —

Powyzszą taryfę podaje Magistrat do powszechnej wiadomości z tem nadmienieniem, że obowiązują ona tak drobnym kupcom jakoteż hurtownikom. Sprzedając tedy towar drobnym kupcom ustanowić winni hurtownicy za artykuły niniejszą taryfą objęte takie ceny, iżby drobnym kupcy, uwzględniając naturalny swój zysk, byli w możności sprzedawać towary po cenach objętych niniejszą taryfą.

Przekroczenia tej taryfy będą z całą bezwzględnością ścigane i jak najsurowiej karane.

Lwów dnia 6. października 1914.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa
Prezydent miasta
Rutowski.

Lwów, dnia (22. września) 5. października 1914.

Zatwierdzam
Gradonaczelnik m. Lwowa
Generał-Major EICHE.

DROBNE OGŁOSZENIA

Cena za wyraz 8 hał., najmniej 80 hał.

Cena za wiersz 50 hał., najmniej 5 wierszy (K 2,50).
Ogłoszenia poszukujących prace w rubrykach „Nauka i wychowanie”, „Posady poszukiwane” i „Zarobek — Służba” za wyraz 6 hał., najmniej 60 hał.

ZWRACAMY UWAGĘ P. T. osob. nadsyłającym pod naszym adresem zgłoszenia i oferty na ogłoszenia, zaopatrzone w znak adresowy (szyfr), że nadawcy ogłoszeń są zazwyczaj nieznanymi Administracji. Przestrzegamy przed dołączaniem do takich listów świadectw lub dokumentów w oryginalu. Zalecamy dołączanie jedynie odpisów.

Poleconych listów z ofertami nie otrzymujemy. Odeszeń, przeznaczonych wyłącznie dla jednej osoby, dołączalacemu znanej, nie umieszczamy.

NAUKA I WYCHOWANIE.

Nauki języka rosyjskiego udziela b. słuchacz uniwersytetu Odeskiego, ul. Wronowska 8, II p. a12358

Młody profesor gimnazjalny przyjmuje lekcje. Cena umiarkowana. Informacji udziela firma Rozdół, Karola Ludwika 3. a12361

Francuska muzykalna szuka posady. Warunki skromne. Biuro Marij Rohler, Marka 6. a12364

Języka rosyjskiego teoretycznie, praktycznie, udziela nauczycielka z Rosji, Murarska 51, I piętro, mieszkania 5, (oficyna). Od 3—5. a12312

MIESZKANIA I SKLEPY.

Tanio do wynajęcia śliczne mieszkanie 6 względnie 4 2 pokoje zpn. Komfort. Zyblikiewicza 47. e12362

3 pokoje frontowe, kuchnia, 2 pokoje frontowe, kuchnia, 2 pokoje ogromne kawalerskie, przedpokój, elektryczność lampy, słoneczne, z meblami, I piętro. Wałowa 27 (środmieście). e12360

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.

Znakomita herbata chińsko-rosyjska poleca Izidor WOHLE we Lwowie, pasaż Hausmana 5. k11166

Masło deserowe prima 7 kor. kg. z folwarku Artasów, ul. Mikołaja 19, parter. k12363

ZAWIADOMIENIA RÓŻNE.

Bardzo tanio szyję i przerabiam kostiumy i suknie, także bieliznę damską i męską. K. T. Wronowska 10, I p. przez ganek. s12347

Zginiął pies „szpic”, maści białej, z ostrzyżoną sierścią. Znalazca raczy łaskawie oddać go za wynagrodzeniem u arch. Dajczaka, Sobieszczyzna 14. s12365

Parowa stolarnia Braci Wezelak

we Lwowie, ul. Łyczakowska 27,

wykonuje wszelkie roboty stolarskie, przyjmuje wykonanie robót na maszynach, ma na sprzedaż znaczną ilość desek dobrze wysuszonych w różnej grubości we własnym tartaku. 12346

Do P. T. Dzierżawców i Właścicieli dóbr. Kupujemy w wielkich ilościach, płacąc natychmiast: ziemniaki, drzewo na opał, siano, słomę, owies, żyto, pszenicę, hreczkę itp. Dział aptowizacyjny Commercium-Doroteum ul. Leona Sapiehy 34. 12337

ChOROBY WENERYCZNE
zastarzałe, choroby skorne i kości, osłabienie na tle neurasthenii lecz. 4005

Dr. FRISCH
PASAZ HAUSMANA

NAJLEPSZE
MIESZANKI KAWY PALONEJ
O WYBORNYM SMAKU
POLECA HANDEL
HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
we LWOWIE ul. TEATRALNA 3